

„Wiosenny poranek Misia Kłapouszka” - bajka logopedyczna

Pewnego wiosennego poranka Miś – Kłapouszek obudził się z zimowego snu. Przeciągnął się, ziewnął - (*przeciągamy się, ziewamy - szeroko otwierając usta*).

Wyjrzał ze swojego legowiska (*wysuwanie języka z jamy ustnej*), spojrzął w górę (*kierowanie języka w kierunku nosa*).

Świeciło piękne, wiosenne słońce. „To już prawdziwa wiosna” – zawołał miś. „Pójdę na spacer, poszukam moich przyjaciół”. Miś Kłapouszek maszerował i nucił piosenkę (*la – la – la – unoszenie i mocne „przyklejanie” języka do wąłka dziąsłowego za górnymi ząbkami*).

Na drzewach wesoło świergotały ptaszki (*fiju – fiju , ćwir- ćwir*), a nad polami fruwały wrony (*kra – kra –kra*).

Dookoła zaczynała zielenić się trawka i pojawiały się pierwsze wiosenne kwiaty. „Jak pięknie pachną” – zawołał Miś Kłapouszek (*głęboki wdech noskiem i długi wydech buzią*).

Nad stawem misio spotkał żabki (*kum - kum - kum, rech - rech - rech - rech*), na polanie ujrzał swojego przyjaciela - konika Karuska (*kląskanie*).

- „Cześć Karusku!” - zawołał Miś Kłapouszek i uśmiechnął się (*szeroki uśmiech*). - „Witaj misiu” (*iiihaa- iiihaa*) – zarżał z radości konik.

„Bardzo długo spałeś a tu wiosna dookoła, z pewnością jesteś bardzo głodny i burczy ci w brzuszku”. (*brrrrr, brrrrrrr – dzieci starsze*).

- „Tak, jestem bardzo głodny” zawołał miś i oblizał się na wspomnienie zeszłorocznego miodku (*oblizywanie warg dookoła – buzia szeroko otwarta*).

„Miodek był bardzo gęsty i bardzo słodki” – wspominał miś (*oblizywanie językiem górnych dolnych ząbków przy szeroko otwartej buzi*).

Nagle zerwał się wiatr. Wiał raz słabiej, raz mocniej (*wdech noskiem, wydech – dmuchanie na kartki papieru z różnym napięciem, dzieci starsze artykułują sz... sz... sz...*).

Niebo zasnuły ciemne chmury i zaczął padać deszcz (*plum – plum, kap – kap*).

Mis pożegnał się szybko z konikiem Karuskiem i zaczął biec do domku (*szybkie odbijanie czubka języka o walek dziąsłowy za górnymi ząbkami*).

Kiedy dotarł do domku poprawił swoje legowisko (*oblizywanie dna jamy ustnej za dolnymi ząbkami, odetchnął zmęczony (ufff- ufff) i usnął, mrucząc i śniąc o miodku (włączanie rezonansu nosowego – mmm... mmm...)*).

Autor bajki: neurologopeda Magdalena Gawzińska